

# DZIENNIK OSTROWSKI

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) czwartek dnia 19 lipca 1934

Nr. 161

## Podhale pod wodą!

### Zakopane i Szczawnica odcięte od świata wskutek dwudniowej ulewy wezbrały wszystkie rzeki

Kraków (PAT.) Spowodu ulewnych deszczów w ostatnich dniach na terenie powiatów górskich województwa krakowskiego wezbrał szereg rzek, które wczoraj, w poniedziałek wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i zagrażając szeregowi miejscowości. Kilka mostów zostało silnie uszkodzonych, co spowodowało przerwę w komunikacji. Szczególnie poważna jest sytuacja pod Nowym Sączem gdzie stan wody na rzeczce Kamienicy podniósł się do bardzo dawno nie notowanego poziomu. Krakowski urząd wojewódzki na całym zagrożonym terenie powołał do życia komitety powodziowe. — Oprócz miejscowych sił ratowniczych wezwano wczoraj do pomocy wojsko.

#### TARNÓW CZĘŚCIOWO ZALANY.

Tarnów (PAT.) Wskutek trwającej bez przerwy od 18-tu godzin ulewy, przepływająca przez Tarnów rzeczka Watok wezbrała o przeszło 3 m. skutkiem czego zachodnia część miasta została zagrożona. Ogrody, szczególnie zaś ogrody szkoły ogrodniczej, zostały zupełnie zalane wodą. Zalaniu uległy również piwnice w niżej położonych częściach miasta. Woda na Białej podniosła się o 4,50 m. co spowodowało tu i ówdzie wylewy. I tak w Grybowie woda podniosła się bardzo znacznie, zabierając część drzew z tartaków, w Cieżkowicach niżej położone części miasta stoja pod wodą. Wiele dróg jest przzerwanych. Ruch kołowy jest przzerwany w Śmiechowej i Kaśni Dolnej. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem wskutek obawy niespodziewanego podmycia torów.

#### ZAKOPANE POZBAWIONE ŚWIATŁA I KOMUNIKACJI.

Zakopane (PAT.) Padający bez przerwy od kilku dni deszcz, robiący miejscami wrażenie oberwania chmury, wyrządził na całym Podhalu niebывale spustoszenie, powodując olbrzymią powódź. W samym Zakopanem potok Cicha Woda, zbierający wszystkie potoki z Regli, zerwał kilka mostów na Krzemieńcu, na Tatarach, ulicy Szpitalnej i innych, odcinając Gubałówkę od Zakopanego. Park miejski znajduje się pod wodą. Elektrownia została zalana, skutkiem czego Zakopane pozbawione jest światła. W Poroninie zagrożone są oba mosty kolejowe. Uszkodzeniu uległ tor kolejowy pod Poroninem i Nowym Targiem. Ostatni pociąg przyjechał z Krakowa do Zakopanego dn. 16 b. m.

o godz. 11,24, odszedł zaś w stronę Krakowa o godz. 12,50. Również poważnie uszkodzony został tor między Poroninem a Nowym Targiem. W Zakopanem na Tatarach musiano ewakuować kilka domów. W dolinie na drodze do Suchego woda zerwała most i zalała kilka domów. O rozmiarach opadu świadczy fakt, że do godz. 17-ej stan opadu wynosił 120 mm, osiągając maximum nasilenia między godz. 13, a 17-tą, bo aż 60 mm. Od kilkunastu lat wogóle nie notowano tego rodzaju opadów. Przy zbiegu ulic Chramcówki i Kasprowicza woda zerwała część gościńca unosząc go wraz ze szkarpa do potoku. Grozi również przerwa w komunikacji między Zakopanem a Morskim Okiem, gdyż szosa na 23 kilometrze jest poważnie uszkodzona. W samym Zakopanem straty wyrządzone powodzią, obliczają na kilkaset tysięcy zł.

#### WODA PORYWA MUROWANE DOMY.

Nowy Targ (PAT.) Sytuacja powodziowa z każdą chwilą jest groźniejsza. W Nowym Targu most wojewódzki w kierunku Szczawnicy na Białym Dunajcu został zerwany. Kilkanaście domów, nawet murowanych, zabrały wzburzone fale rzeki. Zalanych jest około 200 domów. Dotychczas, na szczęście, wypadków z ludźmi nie było. Wszystkie wsie od N. Targu do Szczawnicy, leżące przy Dunajcu, zalane są wodą prawie w całości. We wszystkich gminach okolicznych mosty są pozrywane. Woda w rzekach podnosi się stale. Elektrownia w N. Targu stoi pod wodą, wskutek czego miasto pozbawione jest prądu. W mieście zmobilizowano milicję, która utrzymuje porządek. Na stacji w N. Targu stoi pociąg pośpieszny, który jednak nie może ruszyć w drogę do Zakopanego. Drugi pociąg w Białym Dunajcu stoi pod wodą. Akcją powodziową kieruje powodziowy komitet starostwa w N. Targu.

#### POWÓDŹ W WOJ. LWOWSKIM.

Lwów (PAT.) Wskutek ostatnich długotrwałych opadów atmosferycznych kilka powiatów woj. lwowskiego nawiedzonych zostało powodzią. W powiecie rzeszowskim powódź przybrała katastrofalne rozmiary. — Stan wody na Wisłoku podniósł się o 5 m. — Komunikacja kołowa z całą płd. częścią powiatu rzeszowskiego jest przzerwana. Wiele mostów zostało zniesionych przez wodę. — Linja kolejowa Lwów — Kraków jest pilnie strzeżona. Ruch pociągów odbywa się normalnie. W powiatach jarosławskim, i prze-

worskim rzeka Mleczka zalała okoliczne pola. W pow. przemyskim wystąpiła z brzegów rzeka Wiar. W pow. drohobyckim wylew rzek Tyśmienicy i Baru wyrządził duże szkody materialne. Na Sanie w pow. przemyskim i łańcuckim woda ciągle podnosi się. W wszystkich zagrożonych powiatach czynne są komitety powodziowe.

#### SYTUACJA POGARSZA SIĘ.

Kraków (PAT.) Krakowski wojewódzki komitet powodziowy komunikuje: — Stan w związku z powodzią bardzo poważny. Rzeki Dunajec, Poprad, Raba, Biała, Ropa i inne pomniejszych wystąpiły z brzegów zrywając mosty. Komunikacja kolejowa Zakopane — Nowy Sącz — Jasło przzerwana i powodu uszkodzenia toru kolejowego. Jedynym dla władz odbywa się ruch z przesiadaniem. Łączność telefoniczna z wszystkimi miejscowościami utrzymana. Władze administracyjne przy pomocy wojska organizują pomoc techniczną, wysyłając saperów z pontonami. Z powodu silnie wezbranego Dunajca przeszło 4 m. ponad poziom normalny Nowy Sącz odcięty jest od okolicy. Władze administracyjne ulokowały zagrożonych mieszkańców po szkołach i budynkach miejskich. Pociąg Zakopane — Warszawa nie wyjechał z Zakopanego. Na stacjach zorganizowano pomoc dla podróżnych. Na terenie województwa bez przerwy pracuje wojewódzki komitet powodziowy, który dostarcza zagrożonej ludności żywność, buduje tratwy, ewakuje mieszkańców i t. d. Stwierdzono dotychczas kilkanaście wypadków utonięć.

Nowy Targ (PAT.) Punkt kulminacyjny powodzi pod Nowym Targiem zdaje się mijać. Woda na Białym Dunajcu spadła o 1 1/2 m, na Czarnym o 20 cm. Zagrożone są nadal Krościenko i Szczawnica. Wydarzyło się kilka wypadków z ludźmi.

### Z psem i kotem samotrzeć naokoło świata

Buenos Aires (PAT.) Donoszą z Antycud, że do tamtejszego portu zawinęła łódź, na której żeglarz norweski Alfons Nansen odbywa podróż dookoła świata w towarzystwie psa i kota. Alfons Nansen wyruszył z Oslo w miesiącu lipcu 1932 roku i przepłynął dotychczas przeszło 40 tysięcy km.

# Osobista narada Marsz. Piłsudskiego z prezydentem Litwy, Smetoną?

W ilno (tel. wł.). „Jaunakas Žynas“ z dnia 13 bm. 1934 r. donosi, iż prasa litewska z wielkim zainteresowaniem śledzi narady w sprawie stosunków polsko-litewskich.

Wskazuje się, iż rzekomo do Pikiliszek ma przybyć Marszałek Piłsudski w celu wzięcia udziału w naradach. Panuje przekonanie, iż narady te zostały zwołane z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego.

Dziennikarze litewscy po powrocie z Polski twierdzą, iż wśród społeczeństwa polskiego panuje silne pragnienie unormowania sto-

sunków z Litwą. Podobno osoby stojące blisko Marszałka Piłsudskiego, twierdzą, iż Marszałek zamierza osobiście spotkać się z prezydentem Litwy Smetoną i osiągnąć w ten sposób ostateczne pojednanie.

Paryż, (tel. wł.). Korespondent ryski „Journal des Debats“ wyraża przekonanie, że stosunki polsko-litewskie zbliżają się do wyjaśnienia i spodziewa się, że nastąpi to w drodze bezpośredniego porozumienia decydujących czynników obu krajów. (K.)

## Legalne organizacje ruskie przeciwstawiają się zbrodniczej akcji O. U. N.

L w ó w (PAT.) Prezydja ukraińskiej organizacji parlamentarnej i UNDO powzięły jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Stwierdza się, że pod wpływem szkodliwej, nieodpowiedzialnej, niekontrolowanej działalności konspiracyjnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) atomizuje się i zabagnia coraz bardziej ukraińskie życie wewnętrzne. Wydarzenia na ostatnim zlocie sokolim są tego jaskrawym wyrazem. Zasada permanentnej rewolucji narodowej, akty indywidualnego teroru, a w szczególności w ostatnim czasie, jak to wynikałoby z oświadczenia ministra sprawiedliwości, zabójstwo ministra spraw wewnętrznych oraz akty sabotażu i środki walki w służbie tej zasady przez OUN stosowane kryją w sobie nieobliczalne szkody dla życia i rozwoju narodu ukraińskiego. Wciąganie młodocianych do roboty konspiracyjnej, posługiwanie się niemoralną zasadą, że wszystkie środki są dobre w walce ze swoimi i obcymi — doprowadziły do rozkładu i pełnej anarchizacji samego podziemia. Masowe samowyniszczenie młodzieży bez żadnej korzyści dla narodu w teraźniejszości, a ze szkodą dla niego w przyszłości, rozszerzenie prowokacji — oto straszne pożałowania godne skutki działalności OUN, która utrudnia i uniemożliwia konstrukcyjną robotę ukraińskich organizacji oświatowych, ekonomicznych i politycznych, idzie na rękę polskiemu czynnikowi eksterminacyjnym w stosunku do narodu ukraińskiego i

prowadzi naród na niebezpieczną drogę polityki katastrof. Działalność OUN jest z narodowego punktu widzenia pozbawiona wszelkiego zmysłu politycznego i w swoich konsekwencjach szkodliwa.

Zakłada się stanowczy protest przeciwko nagance części prasy polskiej i niektórych polskich działaczy politycznych na całe społeczeństwo ukraińskie co zmierza do tego organizacji konspiracyjnej O. U. N. przerwaniu na ukraińskie, by odpowiedzialność za czyny jednostek czy organizacji oświatowe czy ekonomiczne, na duchowieństwo grecko-katolickie czy na ogół młodzieży ukraińskiej. Przerzucanie zbiorowej odpowiedzialności za czyny jednostek względnie organizacji konspiracyjnych na ogół zmierza do rozsądzenia zorganizowanego legalnie życia ukraińskiego. Innymi słowy w efekcie zbiega się z polityka i taktyka OUN aby wciągnąć całe społeczeństwo ukraińskie w wir roboty podziemnej“.

Następują podpisy prezydium UNDO oraz prezydium ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Ponadto enuncjacja wzywa wszystkich obywateli ukraińskich do uświadomienia młodzieży i przeciwstawienia się robocie organizacji konspiracyjnych. Jednocześnie enuncjacja przestrzega młodzież przed dopuszczaniem się jakichkolwiek występów, które w obecnych czasach grożą nieobliczalnymi konsekwencjami całemu społeczeństwu.

## Francja odmawia zgody na dozbrojenie Niemiec nawet za cenę podpisania przez nie Locarna wschodniego

Uzupełniając wczorajsze wiadomości o niedzielnej mowie min. Barthou, wygłoszonej w Bayonne, podkreślić trzeba sensacyjne oświadczenie Barthou, że Francja nie zamierza okupywać uzyskania podpisu Niemiec pod Locarnem wschodnim zgodą na ich dozbrojenie. Jak wiadomo Wielka Brytania poparła propozycję francuską w dużej mierze dlatego, że widziała w niej furtkę dla ostatecz-

nego załatwienia niemieckich żądań zbrojeniowych. Deklaracja Barthou komplikuje zatem sytuację de noviter.

Dzisiejsze ranne pisma niemieckie komentują mowę min. Barthou bardzo obszernie. „Berliner Tageblatt“ wyraża obawę, że dojsie do skutku paktu wschodniego bez udziału Niemiec byłoby równoznaczne z ostatecznym ich okrażeniem.

## Tajemniczy manjak grozi śmiercią ministrowi Simonowi

London, (tel. wł.). „Daily Telegraph“ dostrzega się, że minister spraw zagranicznych Simon prześladowany jest od szeregu dni ciągłymi pogroźkami. Listownie i telefonicznie grożą mu nieznani osobnicy śmiercią, wobec czego policja postawiła przy mieszkaniu ministra specjalną straż. W poniedziałek la-

dy Simon ponowny telefon, w którym nieznany osobnik oświadczył, że minister Simon prowadzi Angję do wojny, wobec czego jest on już osobą skazaną i wkrótce zostanie z tego świata usunięty.

Pogroźki pochodzą prawdopodobnie od jakiegoś manjaka lub szaleńca. (H.M.)

## Tegoroczne uroczystości legionowe

Z Krakowa donosi (PAT.): Inauguracją uroczystości legionowych będzie zjazd uczestników 1-szej kompanii kadrowej i patrolu Beliny w dniu 4 sierpnia br. Uczestnicy kadrowki zbiorą się o godzinie 9-tej rano w lokalu Związku Legionistów na Wawelu, gdzie nastąpi uroczyste powitanie kadrowców przez Związek Legionistów Polskich. Po powitaniu na Wawelu informuje się pochod uczestników kadrowki w otoczeniu Zw. Legionistów. Pochód z pocztami sztandarowymi i orkiestrą na czele wyruszy z Wawelu, po-dążając przez plac Bernardyński, ul. Grodzka pod gmach Ratusza O godz. 10 w sali radnej ratusza odbędzie się uroczyste powitanie pierwszych żołnierzy Niepodległej Polski przez radę stoł. król. miasta Krakowa. Po zakończeniu uroczystego posiedzenia rady miejskiej uczestnicy kadrowki wraz z członkami prezydium miasta i rady miejskiej oraz związkiem Legionistów udadzą się w pochodzie na poświęcenie domu imienia Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.

## Zgon wybitnego przyjaciela Polski

W Rosedale Road (Australia) zmarł b. premier Nowej Południowej Walji, jeden z najwybitniejszych mężów stanu Australji W. A. Holman. Pogrzeb jego odbył się na koszt państwa. William Holman, syn wybitnego aktora urodził się i wychowywał w Londynie. Mając lat 17 przybył do Australji, gdzie wkrótce zaczął odgrywać poważną rolę w życiu przemysłowym i politycznym kraju. Po raz pierwszy wszedł do parlamentu w roku 1898. W roku 1910 w Ministerstwie Australijskiej Labour Party załmuje stanowisko ministra. Holman zasiadał w stanowym parlamencie Nowej Południowej Walji od roku 1898 do roku 1920. W roku 1931 wszedł do federalnego parlamentu, jako przedstawiciel „United Australia Party“. Holman był przeszło 5 lat premierem stanu Nowej Południowej Walji.

Śmierć W. Holmana jest wielką stratą dla Polski, gdyż do ostatnich czasów goraco interesował się jej rozwojem. Zgon b. premiera Nowej Południowej Walji winien odbić się żywym echem w Polsce, ponieważ szczerze sympatyzując ze sprawą polską podczas wojny światowej, jako wiceprezes Komitetu ratunkowego dla ofiar wojny w Polsce w imieniu rządu stanu Nowej Południowej Walji, będąc wówczas premierem dał ofiarę w wysokości funta szterlinga za każdy funt zebrany w drodze prywatnej. Suma ta wyniosła przeszło 250 tysięcy funtów szterlingów.

Uznając wielkie zasługi W. Holmana rząd polski odznaczył go orderem Białego Orła w roku 1922. Na pogrzebie konsul Rzeczypospolitej oficjalnie reprezentował Polskę.

## Uczciwy głos Czechosłowaka

Turcz Św. Marcin (PAT). „Narodnie Noviny“ zamieszczają treść przemówienia posła Marcina Razusa wygłoszonego przed kilku dniami w sejmie praskim. M. in. poseł Razus zabrał głos również w sprawie polskiej mówiąc: „Co do kwestji polskiej nieraz zastanawiałem się nad tem, czym właściwie jest tych 75.000, czy nawet 150.000 Polaków, zamieszkujących w naszej Republice. Myślę, że nie są oni żadnym nieszczęściem. Wręcz przeciwnie, jeśli byśmy nawet mieli faworyzować 150.000 naszych polskich braci, to faworyzujemy ich. Będzie dla nas korzystnym odnalezienie drogi do serca wielkiego narodu polskiego. Bez względu na zdanie, jakie postadam w kwestji stosunków polsko-czeskich, jestem przekonany, że również z naszej strony musimy szukać sposobu działania. By i z drugiej strony szukano do nas drogi. Chociaż nawet stosunki są pod wielu względami niewłaściwe i smutne, nie traćmy jednak wiary, że te sąsiedzką kwestję załatwimy po bratersku.

Pięcioro dzieci zginęło wskutek eksplozji granatu. Dzieci te, pasące trzodę w gminie Barysz (pow. Buczaczy) poczęły się bawić znalezionym w ziemi nierozładowanym granatem. Wybuch rozszarpał je na sztuki.

Książka Hitlera „Mein Kampf“ rozdawana będzie jako nagroda wyróżniającym się obywatelom lub wyrobieniem sportowem robotnikom kolei niemieckich.

Niemiecka ekspedycja himalajska dotarła do wysokości 7.500 m., atakując jeden z najwyższych, niezdobytch dotąd szczytów świata Nanga Parbat w Himalajach

# Walka z przemytem białej truczizny

## 25,000 złotych za kilogram kokainy

Niezwykłe poruszenie w sferach sądowych Warszawy wywołał okólnik władz ministerjalnych w sprawie zabezpieczenia zajętych w toku śledztwa środków odurzających przed możliwościami sfalszowania. Jak się bowiem okazało, w wielu wypadkach, zajęte w czasie dochodzenia — jako dowody rzeczowe, narkotyki, po pewnym czasie „zamieniały się” na nieszkodliwe produkty, jak sól, cukier itp.

Macki międzynarodowych band, zajmujących się handlem narkotykami, potrafiły, jak widać, dotrzeć do towarów, pozostających pod urzędową pieczę, byleby nie dopuścić do wykrycia współwinnych pośredników.

W dzisiejszych czasach nielegalny obrót narkotykami należy do najbardziej rentownych przestępstw. Szmugiel np. 1 kg. kokainy o cenie rynkowej około 1500 zł. jest rozsprzedawany w dawkach 20-miligramowych w ilości 50.000. Licząc dawkę tylko po 50 gr. daje to szmuglerowi kwotę 25.000 zł.

Nie też dziwnego, że Min. Sprawiedliwości, żywo zainteresowało się skutecznością walki z narkotykami, przysparzającymi wykońceniów życiowych. Zarządzenia naszych władz wyraźnie polecają, by przy sporządzeniu protokołu zajęcia środków odurzających szczegółowo je opisać, zaznaczając, w jakim stanie znajduje się zewnętrzne opakowanie. Każda paczka musi być zalakowana pieczęcią urzędową w taki sposób, by uniemożliwić zmianę jej zawartości.

Czynność ta jest tembardziej uzasadniona, jeśli się zważy, że ostatnio w Bułgarii w Radomirze koło Sofji założono fabrykę „heroiny” braci Łazar pod firmą „Balkański produkt”, która miesięcznie produkuje 1 tonnę tego narkotyku. Nie ulega wątpliwości, że „heroina” wkrótce zaleje Europę jako tańszy od narkotyków z Dalekiego Wschodu, szmuglowanych między węglem okrętów w pustych rurach, a nawet za drewnianymi obiciami salonów I. klasy.

„Heroina” działa podobnie, jak kokaina. W pierwszym stadium następuje oszołomienie i depresja, w drugim podrażnione organy wzrokowe ułatwiają tworzenie się halucynacji, w trzecim przy ożywieniu się mocy fizycznej pozostaje uczucie nierzeczywistości, kończące się często delirium, w którym kokainista dopuszcza się czynów gwałtownych.

Na usługach handlarzy zabójczymi narkotykami znajdują się wszelkie współczesne metody komunikacji, nawet samoloty, które

skonfiskowano chińskiej bandzie, przewożącej towary do Hong-Kong, Indyj Niderlandzkich, państw malajskich, oraz Filipin.

Okólnik ministra sprawiedliwości zobowiązuje

prezesów i prokuratorów do czuwania nad ściśle przestrzeganiem nowych zarządzeń, mających na celu wzmożenie walki z nielegalnym obrotem narkotykami.

## Głód w San Francisco

### Strajkujący odcięli dowóz żywności

Nowy Jork (Tel. wł.) Proklamowany na poniedziałek w San Francisco strajk generalny rozpoczął się punktualnie o godzinie 8 według czasu miejscowego (czas środkowo-europ. godzina 17 popoł.) Nad całym miastem panowała początkowo niesamowita cisza. W godzinach przedpołudniowych doszło już do pierwszych starć.

Towarzystwa ubezpieczeniowe, do których w ostatnich dniach napłynęło wiele zgłoszeń o ubezpieczenie na wypadek szkód wyrządzonych strajkiem i rozruchami, przyjmują tego rodzaju zgłoszenia już tylko przy trzykrotnie zwiększonej stawce. Składy, restauracje, miejsca rozrywkowe, teatry i kina są pozamykane. Wobec katastrofalnego braku środków żywnościowych burmistrz utworzył z 500 osobistości komisję, która zajmuje się sprawiedliwym rozdziałem artykułów żywnościowych pomiędzy mieszkańców, dzieląc zarekwirowaną ze składów resztkę żywności na racje. Rozdział tych artykułów natrafia na duże trudności wskutek braku środków transportowych.

Gromadzące się tłumy demonstrantów napadły na skład ze środkami spożywczymi, którego właściciel próbował sprzedawać poza stałe towary po podwyższonej cenie. Skład ten zdemolowano zanim policja zdążyła wkroczyć a towary rozkradziono. Możliwe, że właściciel firmy ubezpieczywszy się, umyślnie sprowokował w ten sposób zażęcie, aby otrzymać wysoką premję.

Także w okolicy miasta braknie środków żywnościowych, gdyż otoczona ona jest żelaznym pierścieniem posterunków strajkowych, które wszystkie posterunki z żywnością zatrzymują i żywność wyrzucają. Dla utworzenia drogi takim pojedynczym transportom wysłały władze silne oddziały gwardii narodowej.

Do miasta ściągane są ciągle jeszcze posiłki wojskowe. Między innymi przybyła z Los Angeles pułk piechoty i z Las Linas oddział artylerji polnej. Pozatem przybyły do miasta czolgi z karabinami maszynowymi.

Według niepotwierdzonych dotychczas

wiadomości grozi wybuch strajku generalnego robotników portowych również w Nowym Jorku.

Nowy Jork (PAT.) W Birmingham w stanie Alabama 22.000 robotników oraz wiele robotników w przemyśle tkackim dziś ma rozpocząć strajk. W San Antonio zastrajkowało wczoraj 8.000 robotników. W San Francisco tłum obrabował sklep kolonialny. W Oakland na przedmieściu San Francisco zaatakowano bombami wystawy sklepowe i samochody ciężarowe, wiozące żywność. Strajkujący stoczyli walkę z policją, w której wyniku 2 policjantów i 2 robotników odniosło rany. Aresztowano 10 mężczyzn i 2 kobiety.

### JEDYNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI WROTKI I „HULAJ - NOGI”

Nowy Jork (Tel. wł.) Przybycie 7000-nych oddziałów wojska oraz demonstracyjne ustawienie na ulicach San Francisco armat i tanków oraz gęste patrole, wspólnie z niepewnością co do nastroju publiczności, wpłynęło otrzeźwiająco na kierownictwo strajkowe, które zgodziło się na pewne ustępstwa w sprawie transportów żywnościowych. Pomimo to skutki strajku dają się mieszkańcom dotkliwie we znaki. Setki tysięcy ludzi, skazanych strajkiem na niedostatek i brak artykułów spożywczych a bezpośrednio w strajku nie zainteresowanych, zaczynają powoli tracić cierpliwość, wyrażając głośno swe oburzenie na tych, którzy strajk sprowokowali. Podczas, gdy w poniedziałek publiczność radziła sobie z humorem z brakiem żywności, zagryzając czekoladę, a z braku środków lokomocji używając wrotek lub „hulaj - nogi”, to od dzisiaj nastroje nieprzychylnie dla strajkujących wzrastają. — Dziennik „Los Angeles Times” pisze, że określenie „strajk generalny” jest z gruntu fałszywe, gdyż w rzeczywistości chodzi o przygotowaną przez komunistów, na wielką skalę zakrojona rewolte.

Gubernator Merriam oświadczył, że gdy by wojsko nie miało wystarczyć dla opanowania sytuacji, to zastrzega sobie użycie jeszcze innych środków.

## Adjutant Heinesa

### zagiął na terenie Gdańska.

Gdańsk, 16. 7. — Na terenie Gdańska, w miejscowości Stuthof, od szeregu tygodni przebywał w celach kuracyjnych Eetke, adjutant Heines'a, zamordowanego, jak wiadomo, w czasie ostatnich wypadków w Rzeszy. Ludność w Stuthofie obserwowała codziennie udającego się nad morze młodego adjutanta Eetkego. W dniu 30 czerwca Eetke znikł nagle w Stuthofie i pomimo usilnych poszukiwań krewnych Eetkego, którzy stale w Stuthofie zamieszkują, nie zdolano natrafić na ślad zaginionego. Eetke był wtajemniczony we wszystkie posunięcia partji tak przed jak i po objęciu władzy przez partje hitlerowska.

Górnicy francuscy przeciw usuwaniu robotników polskich.

Na kongresie górników francuskich, odbytym w Miluzie, stwierdzono, że zarząd federacji górników wystąpił u rządu energicznie w obronie górników polskich, sprzeciwiając się wydalaniu ich z pracy. Sprzeciw ten, jak wiadomo, nie przyniósł jednak pożądanego wyniku.

## Murarz rzucił się w tryby maszyny

Łódź (PAT.) Na terenie fabryki sztucznej jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim miał miejsce niezwykle a tragiczny w skutkach pojedynek na rusztowaniu między dwoma murarzami Józefem Psutem, lat 41 i Józefem Wójcikiem, lat 20. Obaj murarze, zajęci naprawa ścian fabrycznych znajdowali się na rusztowaniu, wysokości kilku metrów. W pewnym momencie, z nieustalonych dotychczas przyczyn, wynikła między nimi sprzeczka, w czasie któ-

rej Psuta drążkiem uderzył Wójcika w głowę. W odpowiedzi napadnięty zadał Psucie młotkiem cios w skroń. Psuta spadł na ziemię, odnosząc liczne śmiertelne obrażenia. Na widok ten Wójcik wbiegł do fabryki i rzucił się w tryby maszyny, odnosząc złamanie żeber i kręgosłupa. Obu rannych przewieziono do szpitala, gdzie Psuta wkrótce zmarł, Wójcik zaś znajduje się w stanie agonji.

## 50 morderstw w ciągu roku

### popęłnił samozwańczy kat organizacji macedońskiej

Wiedeń. (Tel. wł.) Zbliżony do kół rządowych dziennik bułgarski „Sofja” donosi o aresztowaniu osławionego terrorysty macedońskiego, nazwiskiem Zren Kiro, który grasował w okręgu Petricz, wykonując wydane

przez rewolucyjną organizację „Imro” wyroki śmierci. Kiro przyznał się, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy zamordował już z polecenia „Imro” przeszło 50 osób. Krwawy zbir był postrachem mieszkańców okręgu Petricz,



komandorów sportowych — plakietka marmurowa.

17) Fa. jubilerska W. Szulc, Poznań, pl. Wolności 5 — puchar srebrny.

18) Fa. Fr. Kamiński, Poznań, ul. Marsz. Focha 85 — pieczywo.

## Wizyta floty polskiej w Norwegii

Oslo (PAT). Do Oslo zawinęła wczoraj eskadra polskich statków wojennych, złożona z o. r. p. „Wilja” oraz trzech łodzi podwodnych pod dowództwem komandora ppor. Pławskiego. Jest to pierwsza wizyta polskiej floty wojennej w Norwegii. Komandor Pławski w towarzystwie ppor. R. P. w Norwegii ministra Neumana złożył wczoraj szereg wizyt, a mianowicie ministrowi obrony narodowej dowódcy floty oraz komendantowi twierdzy Akershus.

Cała prasa norweska podkreśla doskonały wygląd oraz zachowanie się polskich marynarzy.

## Rewizyta lotników sowieckich w Paryżu

Paryż (PAT). „Petit Parisien” donosi z Moskwy, że w końcu bieżącego miesiąca udadzą się do Paryża lotnicy sowieccy, celem oddania wizyty, złożonej we wrześniu ub. roku przez ówczesnego ministra lotnictwa Pierre Coûta. W skład misji sowieckiej wejdzie m. in. szef sztabu lotnictwa generał Chrypin oraz szef sztabu lotnictwa cywilnego Unslicht. Trasa lotu prowadzić będzie przez Kijów, Lwów, Pragę, Strassburg i Paryż.

## MIN. BUTKIEWICZ RATUJE HARCERZA UKASZONEGO PRZEZ ŻMIJĘ

W czasie „Święta Huculszczyzny” bawiło na Pokuciu wiele wycieczek i obozów skautowskich. W jednym z nich pod Jablonicą gdzie przebywało w obozie kilkudziesięciu chłopców w wieku 10 do 12 lat jednego z nich gdy zbierał w lesie jagody, ukusiła żmija. Koledzy nie wiedząc jak go ratować, wzięli go pod ręce i prowadzili w stronę Worochty.

Na szczęście w tym czasie przejeżdżały samochody z reprezentantami władz. Min. komunikacji inż. Butkiewicz, ujrawszy zmienioną na twarzy skauta, prowadzonego przez dwóch kolegów, zatrzymał swój wóz i dowiedziawszy się o przyczynie choroby malca, zabrał go do samochodu, aby czempredziej oddać go opiece lekarza w Worochcie. Dzięki temu skaut miał od razu potrzebny ratunek.

## LIKWIDACJA ANTYPAŃSTWOWYCH PARTYJ.

Ze Lwowa donosi (PAT.): Wczoraj na murach miasta pojawiło się obwieszczenie wojewody lwowskiego, podające do wiadomości decyzję Min. Spr. Wewn. mocą której rozwiązuje się partie polityczne: „Ukraińskie Selanskie Objednanie”, oraz „Ogólnopolski zydowski partję pracy”.

W związku z tą decyzją organa bezpieczeństwa przeprowadzili na terenie województwa lwowskiego likwidację obu tych organizacji, w szczególności zlikwidowano centralne komitety tych partij oraz zamknięto wydawnictwa prasowe, mianowicie w pierwszym wypadku czasopismo „Pracia”, (Praca) w drugim wypadku „Unzer Weg” (Nasza Droga). Decyzja powyższa powzięta została naskutek antypaństwowej działalności tych organizacji.

## MIN. SIMON WYDAJE BANKIET NA CZĘŚĆ AMBASADORA SKIRMUNTA.

Z Londynu donosi (PAT): Min. spr. zagr. Sir John Simon wydał wczoraj wieczór uroczysty obiad pożegnalny dla ambasadora Polski Skirmunta. W obiedzie wzięli udział dziekan korpusu dyplomatycznego, poseł brazylijski z małżonką, minister dla Irlandji sir Samuel Hoare z małżonką, min. Eden, lord Tyrrell, poseł czechosłowacki, poseł brytyjski w Wiedniu wys. komisarz Australji, radca Orlowski z ambasady polskiej, oraz szereg wyższych urzędników Foreign Office. Pod koniec obiadu Sir Simon wniósł serdeczny toast na cześć ambasadora Skirmunta. Swe listy odwoławcze ambasador Skirmunt składał ma królowi Jerzemu w pałacu w Buckingham d. 26. b. m. po południu.

Podczas obiadu Skirmunt i komitety i komitety i komitety utworzeniem wspólnego frontu dla zwalczania faszyzmu. Uгода ma duże widoki dojścia do skutku.

W katastrofie samochodowej pod Freibergiem (Saksonja) 18 uczestników święta sportowego w Miśni odniosło ciężkie rany. Jedna osoba zmarła.

MAURYCY JOKAY

# Kamienne serce

Powieść historyczna z czasów „włosny narodów”

(73)

Przekład z węgierskiego.

— Baradlay żyje. Otton Palwicz poległ. Edyta padła na fotel z uśmiechem rozkosznej lubości, złożyła ręce jakby do modlitwy i cała utonęła w marzeniach. Alfonsyna zaś, postyszawszy nieszczęsne słowa: „Otton Palwicz poległ”, zerwała się z krzesła i wzrok swój dziki, obłąkany, wlepiła w mówiącego. Twarz jej drgała konwulsyjnie, a piękne jej rysy zesześciły wyraz orzpaczy i szatańskiej złości.

I matka była jakby gromem rażona, lecz nie szło jej tyle o Palwicza, jak o to, by córka nie zdradziła się z tak troskliwie ukrywanej tajemnicy.

Alfonsyna nie zważała jednakże w tej chwili na matkę, zakonnicę, Ridegvariego, na świat cały; w nadmiarze boleści, szarpającej jej zimną duszę zawołała z piekielną rozpaczą:

— Przeklęty niechaj będzie, kto go zabił. Przeklęty niech będzie morderca Ottona Palwicza, — a rzucając się na kanapę, wybuchnęła głośnym, spazmatycznym płaczem.

Pani Plankenhorst uważała za stosowne zemdleć. Jak tu nie omdleć lub nie dostać spazmów, widząc, że dobrze wychowana córka tak się zapomina.

Alfonsyna o całym zapominając świecie, zdawała się upadać pod ciężarem tak okropnej dla niej wieści. Sztuka w tej chwili ustąpiła miejsca prawdzie i Alfonsyna ukazała się zebranemu w salonie towarzystwu bez maski taką, jaką była w istocie.

Był to wybuch wulkanu, wysyłającego pod obłoki żarem spieczone czerepy i groźącego niebu błyskawicami.

— Klnę Bogu, ziemi i ludziom!

— Członki jej drżały, jak ciało zranionej tygrysy.

I z bluźnierstwem na zsiniałych ustach porwała za nóż i rzuciła się w ten sposób uzbrojona ku drzwiom — wołając głosem obłąkanej:

— Dziś muszę kogoś zabić, dziś zamorduję kogoś, jak jego zamordowano.

Filigranowy jednak nożyk od owoców nie posiadał bynajmniej kwalifikacji na mordercze narzędzie; spostrzegła to widocznie Alfonsyna, bo odrzuciła jednym razem nóż od siebie i, zgrzytając perłowymi ząbkami, nazwała go „niezdarnym kawałkiem żelaza”.

A potem osłupiałym dokoła rzucała okiem — wsparła się rękoma o ścianę, a odwracając oblicze od ludzi, zawołała z płaczem: „O mój drogi Ottonie!” — Nadmiar boleści powalił ją z nóg, upadła na posadzkę i, zakrywszy oczy obu dłońmi — w niemęży utonęła rozpacz.

Nikt jej nie pospieszył na pomoc. Zakonnice trzeźwiły pania Plankenhorst, uporeczywie trwającą w swem omdleniu. W kącie siedziała Edyta w kapeluszu na głowie serdecznie pragnąc się wymknąć. Jeden tylko Ridegvary pozostał niewzruszonym i z rękami w kieszeniach, patrzył na wszystko obojętnym wzrokiem. Po chwili podniosła się sama. Oczy jej były czerwone, snąc płakła łzami nieklamaniem, kto wie, czy nie pierwszemi i ostatniemi zarazem w swem życiu.

— Zanieście chorą do łóżka! odezwała się Alfonsyna głosem nieczułym i obojętnym, a zwracając się do Ridegvariego przemówiła:

— W całym świecie nie ma nikogo, coby umiał tak nienawidzić jak ja i pan. Widziałeś mię pan i wiesz wszystko.

Ridegvary się ukłonił.

— Jesteś na świecie zadośćuczynienie?

— Bez wątpienia.

— Znajdziesz pan tam drogę?

— Choćby mi nawet przyszło uciec się do pomocy plekia.

— Pan mię rozumiesz?

— Rozumiemy się nawzajem.

— Słuchaj mię. Gdybyś kiedy potrzebował serca, od którego chciałbyś zapożyczyć jad, jadu straszniejszego nad ten, jaki w głębinach pańskiego ukrywa się serca, pamiętaj o mnie!

— Nie umrzemy bez uiszczenia się z długu.

droga pani. Bądź spokojna! Głowa za głowę! Choćby świat cały miał się w gruzy rozsypać, hasłem naszym będzie zemsta. O zapłaczą Węgry, a płacz ten i łażnią popamiętają trzy po-

kolenia; przez całe lat dziesięć suknia żalobna będzie tam suknią modyl Nienawidzę mojej ojczyzny!... A wiesz pani, co to jest, gdy człowiek taki jak Ridegvary powie: „nienawidzę mojej ojczyzny”? Nienawidzi on każdą trawkę, każde niemowle u matczynej zawieszono pierś. Znasz mię pani teraz tak, jak ja cię znam. Znajdziem się tam, gdzie jedno drugiego będzie potrzebować.

Mówiąc to wziął kapelusz do ręki i oddalił się bez pożegnania.

Alfonsyna zaś usiadła przy opuszczonym przez wszystkich stole, podparła głowę rękoma, a wpatrując się wzrokiem nieruchomym w jasne światło lampy, mówiła sama do siebie:

— A więc umarłeś? Opuściłeś mię na wieki? Mamli pójść za tobą? Kogo wystać za tobą? Jego. Ich wszystkich. Czy tam, gdzie dziś przebywasz, umiej kochać, umiej nienawidzić? Biada mi opuszczonej przez ciebie! Biada tobie, coś mię opuścił! Biada temu, którego ręka przecięła nić twojego żywota!... I za grobem nie znajdziesz spokoju przedemną, jak ja go nie znajdę w sennyh marzeniach przed tobą. Oboje razem przejdziem jako upiory przez ziemię i niekać będzie twego morderce. Jest straszniejsza jeszcze miejsce potępiania niż sam grób: sąd boży; tam spotkamy się we troje — lecz i tam nie pojednamy się. Kto pojedna dziewczynę, która nie może być żoną?

Tak przemawiała Alfonsyna na pół błędna do płomienia, jak gdyby do opromienionej światłem zagrobom duszy, rozumiejąc jej urywane myśli i pochwytywając w lot jej słowa. Mówiąc podkreślała coraz wyżej płomień w górę tak, że dym począł wydobywać się z cylindra. A Alfonsynie ciągle się zdawało, że lampa niedość pali się jasna. Naraz pękł rozpalony cylinder, rozrzucając do koła kawałki szkła gorącego. Alfonsyna cofnęła się przerażona.

Pęknięcie szkła zwiastuje smutek, a często żalobę. — Umarł niezawodnie ten, o którym w tej chwili myślała.

Obie zakonnice powróciły z sypialni pani Plankenhorst. Ułożyły zemdloną do łóżka i powierzyły ją opiece służącej. Siostra Remigia starała się pocieszać Alfonsynę.

— Ucieknij się pani do łaski niebios, a Bóg cię niezawodnie pocieszy — przemówiła przewracając pobożnie oczyma.

Alfonsyna odparła na to, rzucając na Remigii wzrok dziki, demoniczny.

— Nie rozmawiam od dziś z Bogiem! Zrywam z modlitwami; co mi po niebie?

Cnotliwa zakonnica załamała nabożnie ręce i chciała ją przywieść do upamiętania.

— Na Boga i wszystkich świętych, baronówno, nie zapominaj, żeś chrześcijanką!

— Nie jestem nią!

— Pomyśl, żeś kobieta!

— Nie jestem nią więcej! Jestem od dziś dnia tem, czem pani jesteś — zakonnicą. Jeśli są na ziemi istoty, które dla tego, aby mogły klepać pacierze i tracić czas na modlitwach, przestały być kobietami, niechże będa i takie, których całym zajęciem bluźnić i przeklinać — jeśli nie źle czynić.

Siostra Remigia pochwyliła struchlała za płaszcz, aby uciekać z domu, w którym usta tak cnotliwej dotychczas baronówny kalają się bluźnierstwami, jakich słuchać nawet nie woło bez narażenia się na wspólwinę, a zarazem doczesne i wieczne kary.

Zakonnica skinęła na Edytę, aby się za nią udała.

Alfonsyna jednakże zastąpiła drogę dziewczęciu, a chwytając jej rękę odezwała się:

— Nie powrócisz już do klasztoru; pozostaniesz tutaj!

Remigia nie śmiała protestować. Kto wie, czy nie była rada, iż się udało tak jej jak i drugiej siostrze wymknąć obronną ręką z mieszkania nasyconego bluźnierczem powietrzem.

Edyta drżąc ręką zdjęła kapelusz z głowy i odłożyła szal. Pozostała sam na sam z piękną furją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z KRAJU

### Wieki zjazd Związków Chrześcijańskich

Leszno. Na roczne walne zebranie Związku przybyło 120 delegatów, reprezentując cechy rzeźniczo-wędliniarzkie z obu województw.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, odprawionym przez ks. prob. Jankiewicza, po którym udano się w pochodzie pod pomnik poległych w walkach o niepodległość, składając na nim wieniec. Przemówił przytem ks. dziek. Steinmetz z Osieczny i orkiestra 17 Poznańskiego pułku ułanów odegrała marsz żałobny Chopina i hymn narodowy.

Obrady odbyły się na sali strzelniczej. Zajął je prezes cechu miejsc. p. Stanisławski, dziękując za przybycie zwłaszcza delegatom cechów z dalszych województw z Warszawy, Łodzi i Kalisza.

Przewodnictwem zjazdu objął prezes Związku p. Syller z Poznania, który wygłosił przemówienie na temat stosunków panujących obecnie w rzemiośle rzeźniczo-wędliniarzkim, kończąc je wezwaniem obecnych do uczczenia chwilową ciszą pamięci min. Pieckackiego.

Zyczenia Związkowi składali następnie przedstawiciele władz, instytucji i organizacji z całej Polski. Odczytano też telegramy, nadane przez prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu, p. Świtalskiego i prezydenta Warszawskiej Izby Rzemieślniczej, p. Karwowskiego.

Dalsze obrady zjazdu toczyły się w formie dyskusji nad wygłoszonymi referatami: „Rozporządzenie o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi, drobiem i obrotu hurtowego mięsem“, „Prawo przemysłowe“, o sprawach podatkowych i ubezpieczeniowych i o przemyśle bekoniarskim i wędliniarskim.

Zjazd uchwalił kilka rezolucyj, co do dalszego postępowania i pracy nad rozwojem przemysłu rzeźniczego.

Złożono następnie sprawozdania z działalności zarządu i udzielono mu absolutorjum.

Wysłano też telegramy holdownicze do P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Ks. Prymasa Polski, p. Ministra Przemysłu i Handlu, p. wojewody pozn. i p. wojewody pomorskiego.

Zakończono zjazd, który raczej przeobraził się w wielki sejmik przemysłu rzeźniczego — pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. (ba.)

### Komendant policji popełnił samobójstwo

Koronowo. Wstrząsające wrażenie na mieszkańców Koronowa wywarła wiadomość o samobójstwie popełnionym przez komendanta posterunku Policji Państwowej w Koronowie st. posterunk. Józefa Grzesiaka.

Liczący 56 lat Grzesiak cieszył się powszechną sympatią i szacunkiem zarówno ze strony władz jak i miejscowego społeczeństwa. Tem dziwniejszy jest fakt, że spokojny, zrównoważony Grzesiak dn. 14. bm. w godzinach rannych targnął się na własne życie. Przybyła w chwili po wypadku komisja sądowno-lekarska stwierdziła, że przyczyna śmierci był strzał karabinowy w okolice serca.

Władze śledcze przeprowadzają skrupulatne i energiczne dochodzenie celem wyświeślenia tajemnicy śmierci Grzesiaka. Nie jest także rzeczą wykluczoną, że tragiczna śmierć była dziełem przypadku. Zachodzi mianowicie przypuszczenie, że przy czyszczeniu broni przez Grzesiaka padł nieszczęśliwy strzał, który stał się przyczyną śmierci. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci.

### Dwa posrządzenia złodziei polnych

Oborniki. Ostatecznie zdarzyły się znowu dwa wypadki postrządzenia złodziei polnych. Na polach maj. Ocieszyn robotnik Franciszek Kaczmarek usiłował dokonać kradzie-

ży zboża. Przechwyił go na tem połowy majątku. Złodziej jednak zaczął mu się odgraczać i stawiać czynny opór, rzucając się na niego.

W szamotanii się z napastnikiem, polowy w obronie własnej użył broni i postrzelił Kaczmarek w n... utek czego musiało go odstawić do szpitala w Szamotulach.

Drugi wypadek miał miejsce na polu maj. Niemiżkwo.

Wieczorem około godz. 20-tej napotkał dzierżawca majątku, p. Tomaszewski kilku złodziei przy kradzieży zboża. Między nimi rozpoznał znanego dobrze w tej okolicy. Feliksa Wendlanda, przed kilku zaledwie dniami wypuszczonego z więzienia.

Wendlandt zaczął stawiać opór chcącemu go ująć dzierżawcy. Wtedy p. Tomaszewski użył broni i wystrzałem swym zranił złodzieja w rękę.

Dopiero wtedy Wendlandt się poddał i został oddany w ręce policji. (md.)

### Rok więzienia za usiłowane zgwałcenie dziewczynki

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę karna 22-letniego robotnika Wawrzyna Forduna, zam. w Lisewie Kośc. pod Inowrocławiem oskarżonego o usiłowanie zgwałcenia 8-letniej Filomeny Mazurkówny, zam. w tej samej wiosce.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd ogłosił wyrok, skazując zwyrodnialca na jeden rok więzienia. (lid)

### „Rolnik” w Strzelnie zgłosił upadłość

Wielkie wrażenie wywarła w tej miejscowości i okolicy wiadomość o zgłoszeniu upadłości spółdzielni zbożowej „Rolnik” Mimo nadzoru sądowego nie dało się uratować sytuacji.

Charakterystycznym dla stosunków obecnych jest fakt, że „Rolnik” posiada więcej wierzytelności, niżeli długów. Jednakowoż niewypłacalność dłużnych rolników spowodowała katastrofę tej tak poważnej spółdzielni.

Zarządcami masy upadłościowej zostali p. dr. Koehler i p. Szklarski. (ss)

### B. kierownik Banku Ludowego w Łabiszynie

skazany na 8 miesięcy więzienia za nadużycia.

Nie ucichły jeszcze echa głośnych nadużyć w szubińskiej Kasie Chorych, a znowu na wokandy S. O. w Bydgoszczy znalazła się sprawa Adrijana Sikorskiego, b. kierownika Banku Ludowego w Łabiszynie, oskarżonego o zdefraudowanie na szkodę Banku sumy 6450.— zł. w czasie pełnienia urzędowania od 1 kwietnia do 23 sierpnia roku ub.

Oskarżony nie chciał początkowo przyznać się do winy, żądając od sądu dowodów. W toku rozprawy jednak widząc, że dowodów tych gromadzi się coraz więcej, przyznał się do zarzuconych mu aktów oskarżenia czynów. Sąd ogłosił wyrok, skazując Sikorskiego na 8 miesięcy bezwzględneho więzienia. (ss)

## Giełdy

### Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Zyto stare i nowe zdatne do przemiału			
15 t. p. Poznań	13.60		
30 t. p. Poznań	13.75		
15 t. p. Poznań	13.80		
15 t. p. Poznań	13.85		
45 t. p. Poznań	13.95		
1035 t. p. Poznań	14.00	13.75	14.00
usposobienie: spokojne			
Pszemica	17.25	17.50	
usposobienie: spokojne			
Jęczmień zimowy	14.25	14.50	
usposobienie: spokojne			
Owies	13.75	14.25	
usposobienie: spokojne			
Mąka żytnia I gat. 0—55% wł. w	20.50	21.50	
Mąka żytnia I. gat. 0—65% wł. w	19.—	20.—	
Mąka żytnia II. gat. 55—70% wł. w	14.50	15.50	
Mąka żytnia posłednia ponad 70%	12.50	13.50	
Mąka żytnia razowa 0-95%	16.50	17.50	
usposobienie: spokojne			
Mąka pszena gat. IA 0-20% wł. w.	31.—	34.—	
Mąka pszena gat. IB 0-45%	29.—	29.50	
Mąka pszena gat. IC 0-55%	28.—	28.50	
Mąka pszena ID 0-60%	27.—	27.50	

Mąka pszena IE 0-60%	26.—	26.50
Mąka pszena IIA 20-55%	25.—	25.50
Mąka pszena IIB 20-65%	24.50	25.—
Mąka pszena IID 45-65%	22.—	22.50
Mąka pszena IIF 55-65%	18.50	19.—
Mąka pszena IIIA 65-70%	16.50	17.—
Mąka pszena gat. IIIB 70-75%	13.50	14.00
usposobienie: spokojne		
Otręby żytnie przem. standart.	10.00	10.50
Otręby żytnie przem. standart.	10.25	10.75
Otręby pszenne 3redn. przem. standart.	10.75	11.00
Rzepak zimowy	37.50	39.00
Rzepak zimowy	38.—	40.—
Łubin-niebieski	10.25	11.00
Łubin żółty	11.50	12.50
Inkarnatka	85.—	90.—
Makuch lniany w taflach	19.00	19.50
Makuch rzepakowy w taflach	13.25	13.75
Makuch słonecznikowy w taflach 42/43%	16.75	17.25
Śrut Soja	19.50	20.—
Mak niebieski	52.—	58.—

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 595 t. pszenicy 275 t., jęczmienia 167 t., mąki żytniej 17,5 t., mąki pszennej 32 t., otrąb żytnich 590 t., otrąb pszennych 35 t., rzepaku 16 t., saradeli 15 t., peluszeki 5 t., rajgrasu 0,5 t., mąki ziemniaczanej 30 t., śrutu słonecznikowego 15 t., syropu 5 t.  
Poznań, dnia 17 lipca 1934 r.

### Giełda nienieżna w Warszawie

Nieoficjalne notowania na przedgieldzie.  
Warszawa, 17. 7. 34 godz. 13 (Tel. wł.).  
Dolar 5,27 i pół; Bank Polski płacił 5,26; marka niemiecka 198,50.

Dewizy: Berlin 203,00; Gdańsk 172,52; Holandia 358,50; Londyn 26,64; Paryż 34,91; Szwajcaria 172,51.

Dolarówka 53,00. Akcje Banku Polskiego 86,00.

6% pożyczka dolarowa 71,50; 8% pożyczka Dilonowska 84,00; 7% pożyczka m. Warszawy 62½%; 7% pożyczka śląska 65,00; 7% pożyczka stabilizacyjna 114,00.

Belgia 123,60, 123,91, 123,29; Gdańsk 172,53, 172,91, 172,10; Holandia 358,45, 359,35, 358,60; Kopenhaga 119,20, 119,80, 118,60; Londyn 26,67, 26,79, 26,53; Nowy York czek 5,25¼, 5,31½, 5,25¼; Nowy York kabel 5,29¼, 5,32¼, 5,26¼; Paryż 34,91, 35,00, 34,83; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 137,60, 138,30, 136,90; Szwajcaria 172,55, 172,98, 172,12; Włochy 45,41, 45,55, 45,29; Berlin 203,25, 204,25, 202,25.

Tendencja: niejednolita.  
3% pożyczka budowlana 45,40 — 45,25; 4% pożyczka inw. serwyna 117,00; 5% pożyczka konwersyjna 63,00 — 63,25; 5% pożyczka kolejowa 57,50; 6% pożyczka dolarowa 73,00; 4% pożyczka premij dolarowa 53,00 — 53,25; 7% pożyczka stabilizacyjna 67,38 — 67,50.  
Tendencja: mocniejsza.  
Bank Polski 86,00.  
Tendencja: mocniejsza.

### Giełda nienieżna w Poznaniu

Poznań, dnia 17. lipca 1934 roku.  
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. pożyczki konwersyjnej 62 i pół do 62 i ćwierć proc. oraz za 4 proc. premij. dol. 52.

Z papierów lokacyjnych PZK. obracano tylko 4 i pół proc. listy zast. złotowe po 41 i pół proc. oraz 4 proc. listy zast. konwert. po 42 do 41½ proc.

Pozatem poszukiwano — jednakże bez efektów — 4 i pół proc. listy zast. dolarowe po 43 proc., 4 i pół proc. listy dolarowe w złocie po 41 i pół proc.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Pol-

## Radio

Czwartek, dnia 19. lipca 1934  
Poznań 6.30 Audycja poranna; 7.30 Życie kulturalne art. i społeczne Poznania; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marii; 12.03 Wiadom. meteorolog; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Muzyka z płyt; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Audycja dla dzieci młodszych; 13.20 Koncert; 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim; 14.05 Notowania giełdowe; 16.00 Koncert solistów; 16.45 Inter-ludium z płyt; 17.00 42-ga skrzynka poczt. 17.15 Recital fortep. 17.45 Pieśni amerykańskie; 18.00 Pogad. pt. „Jaja — produkt pożywny i tani“; 18.15 Słuchowisko pt. „Cudowny polów“; 19.00 Rozmaitości; 19.15 Recital organowy; 19.40 Utwory skrzynkowe; 19.50 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 „Mysli wybrane“; 20.02 „Z nad krawędzi“; 20.12 Muzyka lekka; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Tr. capstrzyku marynarki woj.; 21.02 Skrzynka rolnicza; 21.12 Koncert popularny; 22.00 Odczyt p. t. „O wyzwyskanlu sił wodnych w Polsce“; 22.15 Koncert życzeń z płyt; 23.00 Wiadom. meteorol.

## Kronika miejscowa

lipiec

19

czwartek

Kalendarz rzymsko-kat.  
Czwartek Winc. Paul.  
Piątek Czesława

Kalendarz słowiński  
Czwartek Wodzisław  
Piątek Czesława  
Słońce wschód: 3.38  
Zachód: 19.47  
Księżyc wschód: 12.41  
Zachód: 22.43

Dyżur nocny z środy na czwartek pełni dr. Chmiel, ul. Kościelna 2 (tel. 246). Apteka Nowa, ul. Piłsudskiego 15 (tel. 275).

Kino Apollo: „Miłość i zemsta dońskiego ozaka“.  
Kino Corso: „Samarang“

## ZESTAWIENIE.

W urzędzie stanu cywilnego zgłoszono tw. 17 lipca; urodzenia syna: rewident brygady kontr. Skarb. Jan Dotko, robotnik Stanisław Wieszka. Śluby: urzędnik kolejowy Stanisław Jan Cuske z Seweryną Lechowiczówną oboje z Dąbrowa. Zgony: Antonina Giecz, lat 39.

Obywatelski czyn  
p. Wład. Malinowskiego

Przed trzema dniami w artykule poświęconym na otwarcie basenu pływackiego podnieśliśmy, że udział społeczeństwa w pomocy materialnej był zawstydzająco mały. Dał nam jednak wyraz, że ofiary niewątpliwie teraz popłyną obficie, widząc piękną myśl realizowaną, z której już korzysta tysiące ludzi.

Nie pomyliliśmy się, gdyż w dniu wczorajszym jeden z obywateli, przez skromność nie podając swojego zawodu, złożył w naszej redakcji kwotę 5 zł. Nie czekając na wezwanie komitetu do zbiórki, sam z własnej inicjatywy pod wpływem naszego artykułu postanowił złożyć swój skromny fundusz na dokończenie budowy basenu, gdyż — jak powiada — sam nie będzie korzystał z kąpieli, ani plaży, ale jego dzieciom dobrodziejstwo słońca stokrotnie ten wydatek wynagrodzi. Tem więcej dar p. Malinowskiego zasługuje na podkreślenie, gdyż jak sądzić można z jego wyglądu, ofiarodawca nie należy do najzamożniejszych, niemniej jednak pośpieszył z pomocą.

Niech tylko każdy obywatel złoży w tej samej mierze ofiarę, a wówczas pokrycie na wykończenie basenu zostanie zebrane z grubą nadwyżką.

Lista składek otwarta. P. Władysław Malinowski był pierwszym — kto następny?

Uzupełnienie sprawozdania  
z otwarcia basenu

Ze względu na nadmiar materiału sprawozdawczego nie mogliśmy w szczegółach podać wszystkich przemówień.

W uzupełnieniu mowy p. ppłk. Duchą nadmieniamy, że mówca podkreślił bardzo życzliwe stanowisko p. starosty dr. Ekkerta, który udzielił zezwolenia na rozpoczęcie robót, aczkolwiek sprawa wodno-prawna nie była jeszcze załatwiona, dalej przyrzekł wybrukować szosę od mostu kolejowego do basenu, brał czynny udział w pracach Komitetu i w ogóle w każdej sprawie szedł Komitetowi z cenną radą i pomocą.

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ NA ZJAZD  
LEGJONISTÓW

Okręgowa komisja zjazdowa wydała komunikat, że termin zgłoszeń nabywania kart uczest-

## Morwa pokarmem dla jedwabników i... ludzi



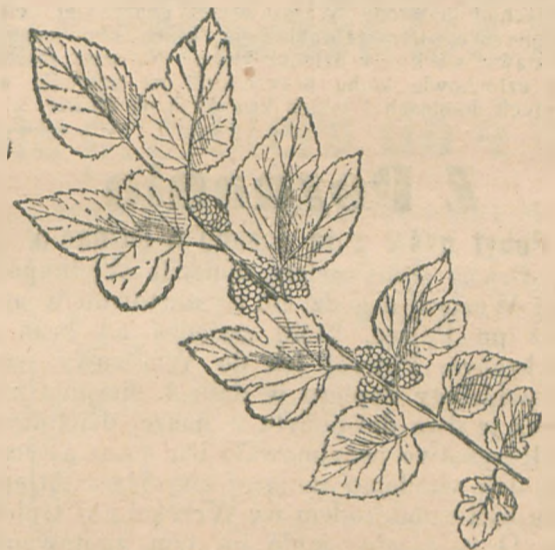
P. Leon Wawrzekiewicz kler. Kraj. Stacji Jedwabniczej

Niewiele jeszcze ludzi wie, jak wielkie korzyści przynosi hodowla morwy, jako pokarm dla jedwabników, a napewno zaledwo jednostki wiedzą, że morwa wydaje również bardzo smaczne owoce o wielkiej wartości odżywczej. Aby zapoznać naszych czytelników, jakie korzyści można osiągnąć z owoców morwy, prosiliśmy p. Wawrzekiewicza, dyr. Krajowej Stacji Jedwabniczej, aby nas oprowadził po swojej szkółce hodowli drzew morwowych.

Na owocowanie morwy przybył p. starosta dr. Ekkert, p. płk. Walczak z żoną, p. Julian Walczak, p. Bojanowski, p. nacz. Kempiański, p. Wencel, p. red. Radomski z żoną, którzy z wielkim zainteresowaniem oglądali zbiory hodowli jedwabników, oraz gotowych już wytworów materiałowych jedwabnych. P. dyr. Wawrzekiewicz oprowadził gości po stacji jedwabniczej, pokazując eksponaty swoich wychowanków, których w różnych stronach Polski przeszkolił na instruktorów jedwabnictwa. M. in. wyszkolił instruktorów z Chin, Krumu, Brazylii, Kaukazu i w in. krajów. Wehodzimy do ogrodu, gdzie zastajemy wcale niepozorne krzewy, które jednak stanowią olbrzymi kapitał, bowiem w szkółce znajduje się 3000 drzewek, wartości kilkuset tysięcy złotych. Dowiadujemy się, że gatunków

morwy jest nieskończona ilość, a na terenie szkółki znajduje się 64 gatunków, różniących się owocem i liśćmi.

Na drzewach znajdujemy małe owoce podobne z wyglądu do powszechnie znanych ostrężyn, jednak owoc morwy jest bez porównania smaczniejszy, posiadając dużo składników odżywczych. Następuje urozysty zbiór owoców. Nieodstępujący nas Maciejek, syn p. Wawrzekiewicza, równocześnie jego pomocnik i spadkobierca idei jedwabniczej, pokrywa ziemię dużym papierem, a p. starosta rozpoczyna trząśnięcie drzewem, skutkiem czego jak grad owoce opadają na postawiony papier. Z jednego drzewa można otrzymać kilkanaście kilogramów owoców, z których można robić doskonale konfitury, za prawy do wódek, marmoladki i niezliczoną ilość różnych przysmaków. Wydajność tych owoców jest bardzo duża, gdyż posiadając znacznie więcej słodyczy od innych naszych owoców, przy przetwarzaniu nie potrzeba



Gałązka morwy i jej owoce.

tak wielkiej ilości cukru. W głębi ogrodu znajdują się jeszcze lepsze gatunki morwy, z białymi owocami. Ten sam ceremoniał zrywania owoców i objedzeni przysmakami morwy, wracamy do mieszkania p. Wawrzekiewicza, gdzie państwo dyrektorstwo podejmowali gości winem.

nictwa, które upoważniają do otrzymania 80% zniżki kolejowej upływa z dnem dzisiejszym.

Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje komisja zjazdowa w Poznaniu ul. Fredry 7 I. p. W zgłoszeniu należy podać ilość członków wyjeżdżających, zaznaczyć czy organizacja wysyła poczet sztandarowy i w jakim składzie. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przekazać na P. K. O. nr. 208 344 należne po karty uczestnictwa i zawiadomić o dokonanej wpłacie. Odpis zgłoszenia należy przesłać do starostwa powiatowego celem umożliwienia zorganizowania zbiorowego wyjazdu.

Równocześnie przypomniemy, że karty uczestnictwa kosztują dla członków organizacji pozalegionowych 5,— zł. dla byłych wojskowych zrzeszonych w organizacjach 4,— zł. dla legionistów i POW. oraz kawalerów „Wirtuti Militari“ 3,— zł.

## GOŚCINNY WYSTĘP WL. WALTERA

W piątek 20 bm. w sali Teatru Miejskiego na czele znakomitego zespołu artystów scen warszawskich wystąpi genialny komik polski Władysław Walter artysta Teatru Letniego i Narodowego w Warszawie świątyni wykonawca polskiego folkloru na płytach gramofonowych. Jedyny komik filmowy, znany z filmów „Ułani, ulani“... 10% dla mnie... Pod Twoją obronę... Parada rezerwistów... Pieśniarz Warszawy... Kocha, lubi szanuje... Józef Orwid artysta Teatru Narodowego oraz Mela Grabowska primadonna operetki polskiej, Barbara Gilewska znana wykonawczyni lekkich piosenek, przy fortepianie prof. Aleksander Piotrowski — 18 numerów zupełnie nowego programu.

Początek o godz. 8.30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni firmy Mieloszyńskiej pod filarami w cenie od 1 do 3 złotych.

## ZE SPORTU.

K. S. Ostrovia Oddział Pływacki. Zebranie miesięczne w środę, dnia 18 bm. o godz. 18-ej na pływalni „Zacisze“. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Mecz siatkówki żeńskiej T. G. „Sokół“ -- K. S. „Ostrovia“

W ub. tygodniu na boisku T. G. „Sokół“ w Krepie odbył się mecz towarzyski w siatkówkę żeńską pomiędzy Żeńskim T. G. „Sokół“ a K. S. „Ostrovia“, który przyniósł w efekcie piękne zwycięstwo drużynie „Ostrovia“ w stosunku 31:18. Gra w pierwszej połowie była naogół wyrównana, co świadczy o wyniku pierwszej połowy 16:14 dla Ostrovii. Natomiast w drugiej połowie „Ostrovia“ zwiększa tempo, zyskując punkt po punkcie i wygrywa z łatwością 15:4. Zaznaczyć należy, że drużyna „Sokoła“ w pierwszej połowie stawiała silny opór drużynie „Ostrovia“ i zdobyła się na szereg pięknych zagrań, jednakże ma ona wiele braków, które jednak mogłaby usunąć przy pewnym nakładzie pracy. Na wyróżnienie z drużyny „Sokoła“ zasługują: p. Lutka Kothówna i p. Olekówna. Drużyna „Ostrovia“ naogół wyrównana. Na szczególną uwagę zasługują: p. Kazia Jamrozówna, p. Kazia Kierzkowska i Milla Nechawiczówna, które swą ambitną i techniczną grą przyczyniły się znacznie do tak wysokiej wygranej. (C.)

# Ekscentryczne pomysły

## Ludzie, którzy mają za wiele czasu

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych w świecie chorób jest klubomania. Najczęściej ludzie łączą się w kluby o celach i zadaniach tak dziwnych, że wywołują one nie tylko zdziwienie ale i oburzenie. Głośna była w Warszawie przed kilku laty sprawa „Klubu Samobójców”. Kilku znudzonych życiem ludzi założyło ten niesamowity klub, którego statut przewidywał, że co miesiąc jeden z członków obowiązany jest dobrowolnie popełnić samobójstwo. O osobie kandydata na tamten świat decydowało głosowanie zapomocą galek. Ten, który wylosował czarna galkę, obowiązany był w przeciągu 24 godzin popełnić samobójstwo sposobem, jaki sam sobie wybrał.

W przeddzień samobójstwa urządzano na cześć przysięgłego nieboszczyka wystawną kolację, po której uczestnicy oddawali się nadprogramowo i niewyuzdanym orgiom. Policja, zaniepokojona kilku kolejnymi samobójstwami młodych ludzi nie mogąc znaleźć istotnych przyczyn tych samobójstw, wszczęła energiczne śledztwo, w wyniku którego natrafiła na ślad dobrze zakonspirowanego klubu, na czele którego stał słynny w Warszawie „czarny mag” Czwiński — Klub samobójców zlikwidowano a jego założycieli z prezesem Czwińskim na czele skazani zostali na więzienie.

Niemniej etośny był założony w Warszawie w r. 1928 „Klub Kretynów”. Powstał on z inicjatywy kilku aktorów i kompozytorów z popularnymi aktorami rewiowymi Zula P., Eugeniuszem B., Konradem T. i kompozytorem W. na czele. Klub mieścił się w podziemiach Filharmonii Warszawskiej i urządził codziennie wieczorem zebrania, na które obowiązany był stawić się każdy członek klubu. Na wzór masołów członkowie klubu przychodzili na zebrania w czarnych dominach i takich kapturach na głowie.

Celem zebrań, tak głosił statut, było poprawienie humoru członkom. W tym celu każdy z członków obowiązany był codziennie opowiedzieć jeden „kawał” ale konieczne nowy. W wypadku gdy ktoś z zebranych znalazł opowiadany dowcip i umiał go zakończyć, opowiadający obowiązany był ufundować wszystkim obecnym jako karę — koktail.

Ten wesoły klub nie posiadał normalnych nazw dla swoich członków, a nazywali się oni np: członek normalny — brat kretyn, sekretarz zarządu — sekretyn, prezes klubu — psu-brat kretyn itp. Spadek wielkich gaź aktorskich i związane z tem kłopoty finansowe aktorów przyczyniły się do rozwiązania klubu.

Oddźwięk w prasie i szereg naffantastyczniejszych wersji powstało po założeniu w r. 1930 „Klubu Nudystów”. Naczelnym zadaniem klubu było propagowanie powrotu do natury i nagości. Klub początkowo był świetnie zakonspirowany i mieścił się w pięknej willi w miejscowości letniskowej Radość pod Warszawą. Jednemu z dziennikarzy udało się jednak klub zdekonspirować a dziś słuch o tym klubie zaginął.

Duża wesołość i szereg ironicznych komentarzy wywołało założenie w Warszawie w roku ubiegłym „Klubu Miłośników Kaktusów”. Pod statutem m. in. widniały podpisy kilku znanych arystokratów i przemysłowców jako założycieli klubu. Dowcipna nazwa nadana członkom klubu przez znanego feljtonistę: „mentekaktusy”, uświadomiła widocznie arystokratycznym członkom klubu, że w okresie, kiedy ludzie mra z głodu — cwałowne miłowanie kaktusów jest najszkodliwiejszą i nieprzystojniejszą i dyskretnej wycofali się z tej imprezy klub zaś został po cichu zlikwidowany.

prezes Aeroklubu Poznańskiego p. Szczepanowski, kończąc je okrzykiem na cześć Adamowiczów i... zeczyzny z której pochodzą. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Referat przedstawiający wysiłki braci i ich niezłomną energję, wygłosił p. por. Kniewski. Wśród niemilkających oklasków przemówił p. Bolesław Adamowicz, dziękując w paru serdecznych słowach za entuzjastyczne powitanie. Poprzednio lotnicy wygłosili przed mikrofonem Radja Poznańskiego krótkie sprawozdanie o swym locie.

W godzinach wieczornych w salonach „Adrii” odbył się bankiet na cześć obu lotników. Organizatorami przyjęcia byli oficerowie 3 p. lotniczego w Poznaniu. Późnym wieczorem, korzystając z pięknej pogody, bracia Adamowicze byli gośćmi dyrekcji ogrodów miasteczka i zwiedzili wspaniałe oświ. flora pa'niannie.

**Twierdzenia: Tutaj największy wybór, najniższe ceny i różne inne „naj....” sa przeważnie nieistotne! Dlatego Dom Handlowy F. WOŹNIAK, Poznań-Kramarska 16 podobnymi frazesami się nie posługuje. Lecz wielkość i powaga tej firmy mówią za siebie. Kto u WOŹNIAKA kupuje — zawsze zyskuje!!!**

5983

## Z Poznania

### Pobyt gości z za oceanu w Poznaniu

Bracia Adamowicze opuścili Wielkopolskę! Wczoraj o godz. 10. wystartowali w podróż po Polsce, którą zwiedzają od krańca do krańca. Powrót ich do Warszawy jest przewidziany dopiero w dniu 4. sierpnia br. Przez te dwa dni pobytu w naszej dzielnicy, społeczeństwo przyjmowało ich entuzjastycznie. Jak wiadomo wczoraj zwycięzcy Atlantyku byli samochodem we Wrześni i w Gnieźnie. O przyjęciu, jakie im tam zgotowano piszemy na innym miejscu. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy poniżej przebieg ich pobytu w Poznaniu.

Po powrocie z Gniezna lotnicy przyjęci zostali przez J. E. Ks. Kardynała Hłonda. Rozmowa toczyła się na temat konstrukcji aparatu, trudności przelotu itp. Bracia Adamowicze wyszli zachwyceni prostotą i serdecznością przyjęcia. W godzinę potem zawieziono ich na Ratusz. In. niem miasta, a w następnym p. prezydent Ratajskiego przyjął ich tu p. radca Czasz lampką wina, poczem obaj bohaterscy bracia, wpisali się do „złotej księgi”. Wieczorem w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich odbyła się uroczysta akademja. Obecna na niej była również żona jednego z braci, pani Elżbieta Adamowiczowa. Powitalne przemówienie wygłosił wice-

## Teatr Miejski

W piątek, dnia 20 lipca br. na czele znakomitego zespołu artystów warszawskich wystąpi genialny komik polski

## Władysław Walter

artysta Teatru Narodowego w Warszawie Jedyne komik filmowy i świetny wykonawca polskich typów mieszczańskich

## Józef Orwid

artysta Teatru Narodowego, **Meła Grabowska** — młoda operetki polskiej **Barbara Gilewska** znana wykonawczyni lekkich piosenek przy fortepianie prof. Aleksandra Piotrowskiego.

Początek o godz. 8,30 Początek o godz. 8,30  
Bilety do nabycia w księgarni Mieloszyńskiego.  
Ceny od 1 — 3 zł DO422 Ceny od 1 — 3 zł

# HEMOROIDY

Ważną do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszają chorego do pozostawienia w łóżku, gdy utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom i daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” iedyne zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają obrzmienie, koją ból, wyróżniając się zarazem swym łagodnym działaniem.

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach, drogeriach lub w wytwórni Mgr Wolski Warszawa, ul. Żłota 14. Obiaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią najracjonalniejsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.



**NOWOŚCI WIOSENNE:**

- Torebki damskie od 0,75
- Parasole od 2,55
- Parasole męskie od 5,40
- Walizy od 1,40
- Kufry
- Teki płócienne
- Teki skórzane
- Portmonetki
- Portfele

Najtańsze źródło zakupu wybranych artykułów w fachowym salondzie specjalnym, gdzie wybór olbrzymi i własna pracownia Ceny krytyczne

**WIKTOR CZYZS**

Poznań, ul. Szkolna 11 naprzeciw Szpitala



# Reklama dźwignia handlu



# OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**

**LUBIN**

zółty i niebieski ma st... na składzie Firma Pa... w ul. Szpitalna 12 (telefon 681).

D. O. 414

**KUPNA**

**WIATROWKA**

w dobrym stanie (Bügel schpauer) 6 1/2-nym sprzedam okazjynie — oraz skrzypce używane z futerałem. Zgłoszenia Koszciuszki 16 m. 9

Dz. O. 403

**WOLNE POSADY**

**POTRZEBNA**

zaraz służąca na wieś do gospodarstwa oraz wszelkich prac domowych. Zgłoszenia Świeca Sekretarzędka 419

**DZIEWCZYNA**

do dzieci od zaraz potrzebna. Zgłoszenia drogeria pod „Lubieżem”. M. Piłsudskiego 12

**DZIEWCZYNA**

do wszelkich prac domowych potrzebna Cukiernia Poznańska. M. Piłsudskiego (róg Śienkiewicza)

**POKOJE**

**POKÓJ**

umeblowany od zaraz do wynajęcia. - Zgłoszenia: Rynek 36 m 5.

**POKÓJ**

elegancko umeblowany od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Wrocławska 2. II. p. prawo.

**UWAGA**

**ZASTĘPCY LOSOWI!**

Punktualna wypłata prowizji, zaliczek. Przy pierwszych sukcesach zaliczka na podróż. Kasa Chorych etc. Bez konkurencyjny materiał. Biuro przyjmowania zleceń. Poznań Waly Jana 12.

DO

„Dziennik Poznański” ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,30 zł. z odnoszeniem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolitemu na stronie 6-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnego ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 201.783 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Pozn., M. Piłsudskiego 10, tel. 131. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—18-ej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, do tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych reklam nie honoruje się i nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem członkami Drukarńi „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica otczowa 9. — telefon 33-90 i 11-77